

„SĄD OSTATECZNY”

propozycja współpracy przy produkcji filmu

W 1984 roku wraz z holenderskim researcherem Gerardem Graave zacząłem dokumentację wstępną do swojego przyszłego scenariusza pt. „Sąd Ostateczny”, opowiadającego niezwykłą historię słynnego obrazu Hansa Memlinga i związanego z nim ludźmi. Pierwsza pełna wersja scenariusza powstała 30 lat później. Obecna wersja została skończona w 2019 roku.

Film powinien być produkcją międzynarodową z gwiazdorską obsadą; z wybitnymi aktorami amerykańskimi i europejskimi, w tym także polskimi. Scenariusz powstał z myślą o Scarlett Johansson, która ma duńsko-polskie korzenie. Językiem wiodącym na ekranie powinien być język angielski.

Chcemy zaprosić do współpracy doświadczonych twórców: operatora obrazu, scenografa, znanego kompozytora, kostiumografa. Zdjęcia realizowane będą w Brugii, Florencji i Gdańsku oraz w hali Centrum Technologii Audiowizualnych we Wrocławiu, z zastosowaniem efektów specjalnych.

Akcja filmu toczy się w latach 1444-1994. Głównymi bohaterami tej epickiej opowieści filmowej będą: piękna gdańszczanka Elizabeth, malarz niderlandzki niemieckiego pochodzenia Hans Memling, włoscy bankierzy Medyceusza w Brugii – fundator obrazu Angelo Tani i jego przeciwnik Tommaso Portinari oraz kaper gdański Paweł Beneke (Paul Benecke).

„Sąd Ostateczny” w pierwszej warstwie będzie thrillerem historycznym, opowiadającym o zbrodni, karze i odkupieniu. Wreszcie o osądzaniu innych i manipulacji sędzią, którym w tym wypadku będzie artysta, wydający wyroki na ludzi już za ich życia. Obecność na obrazie po niewłaściwej stronie może oznaczać śmierć cywilną za życia.

W warstwie historycznej, symbolicznej i metaforycznej będzie to film o rodzeniu się Renesansu, o jego walce z odchodzącym Średniowieczem, wreszcie o prawdziwych początkach nowoczesnej Europy. Jej uosobieniem w „Sądzie Ostatecznym” jest rudowłosa, wykształcona, mądra, otwarta Elizabeth.

Obecnie przystępujemy do okresu wstępnego i przygotowawczego, podczas którego określone będzie finansowanie filmu, dokonamy wyboru obsady, głównych realizatorów oraz ekipy technicznej. Zdjęcia planujemy rozpocząć w roku 2021. **Premiera filmu** przewidziana jest na rok 2022.

Konsultantem projektu jest dr Beata Sztyber, kustosz Muzeum Narodowego w Gdańsku, znakomita znawczyni tryptyku, autorka wielu prac na temat dzieła Memlinga.

Dzięki obniżeniu niektórych honorariów twórczych wstępny kosztorys naszego filmu wynosi ok. 40 mln zł, tj. niewiele więcej niż np. przygotowywany właśnie projekt historyczny o Witoldzie Pileckim, gdzie (nie wyłóżliwiając się) podstawowym kostiumem historycznym będzie obozowy pasiak. Koszt naszego projektu może wrosnąć, co w dużym stopniu będzie zależało od honorariów obsady.

Dlaczego warto? Główne powody są dwa: prestiżowy oraz finansowy.

Na pierwszy powód składają się: uczestnictwo w dużym artystycznym projekcie, waga tematu (patronat Unii Europejskiej), obecność filmu na wielu prestiżowych międzynarodowych festiwalach i udział w nich, obok twórców i odtwórców, producenta i koproducentów.

Drugi powód związany jest z rozpowszechnianiem. Jego podstawą będzie dystrybucja zagraniczna. Generalne warunki globalnej sprzedaży „Sądu” są spełnione od samego początku: językiem filmu będzie angielski, w obsadzie przewidziane są gwiazdy kina światowego. Innym ważnym elementem, pozwalającym wierzyć w zagraniczny sukces komercyjny naszego projektu, są dotychczasowe sukcesy komercyjne na całym świecie filmów o podobnej tematyce, takich jak np. „Imię róży”, sprzedanego do kin i telewizji około stu krajów.

Gdyby film był realizowany w języku polskim i podstawowa sprzedaż wiązałaaby się TYLKO z rynkiem krajowym, produkcja nie miałaby szans na opłacalność i zwrot nakładu. Ponieważ projekt przewidziany jest na rynek międzynarodowy, szacuje się, że przychód producentów z dystrybucji w kraju i za granicą wyniesie ok. 100 mln. Zwrot kosztów i zysk powinny nastąpić w ciągu 18 miesięcy od premiery filmu.

Oprócz filmu kinowego być może powstanie sześcioczęściowy mini-serial.